

MONOGRAFJE LEKARSKIE

DLA LEKARZY-PRAKTYKÓW

Zeszyt 5 (29).

Tom III.

Maj 1936.

Dr. med. JERZY LYPÄ

FYTOTERAPJA CHORÓB NARZĄDÓW TRAWIENIA



WYDAWNICTWO LEKARSKIE „ESKULAP“, SPÓŁKA Z O. O.
Warszawa, ul. Leszno 56, tel. 11.98-73. konto P. K. O. 12.350.

SPIS RZECZY.

I. Uwagi wstępne.	3
II. Jama ustna.	4
III. Żołądek.	5
IV. Jelita.	. 14
Literatura.	. . 24

I. UWAGI WSTĘPNE.

Stosowanie w lecznictwie surowców roślinnych posiada swoją dawną zaszczytną historję.

Od najdawniejszych czasów człowiek instynktownie szukał pomocy na swoje dolegliwości przede wszystkim wśród produktów świata roślinnego, szczególnie wśród roślin zielonych. Ma to swoje uzasadnienie naukowe.

Dziś dokładnie wiemy, że organizm ludzki (a nawet i wogóle zwierzęcy) nie posiada zdolności biosyntezy ciał organicznych z pierwiastków i związków nieorganicznych, natomiast właśnie zielone rośliny są obdarzone taką zdolnością.

Tylko dzięki roślinom wprowadzamy do organizmu gotowe związki organiczne, a już z tego organizm nasz nanowo buduje związki właściwe dla ludzkiego ustroju. Tę zasadę możemy zrobić naszą wytyczną w omawianiu działania roślin na ludzkie narządy trawienne.

Od prawieków, bowiem, narządy ciała ludzkiego a przede wszystkim trawienne są nastawione na przyswajanie, w pierwszym rzędzie produktów roślinnych. Od prawieków również przy jakichkolwiek dolegliwościach organizm nasz szuka lekarstwa na braki i zaburzenia w świecie roślinnym.

Rozwój jatrochemji w wieku XIX-m pchnął medycynę a z nią i odżywianie na inne tory. Zwycięstwo lekarstw mineralnych i syntetycznych, prawie całkowity upadek dawnych tradycyji fytoterapeutycznych było wynikiem przejścia się ludzkości zdobyczami w nauce, technice, przemyśle, handlu. Niewątpliwie, że na te prosto rewolucyjne zmiany w terapii na pograniczu XIX i XX-go stulecia wpłynęła w znacznej mierze umiejętna propaganda niemieckiego przemysłu chemicznego, a więc czynniki handlowe.

Jednakowoż ewolucja samego organizmu ludzkiego nie poszła w tempie tak szybkiem, jak ewolucja światopoglądu lekarzy. Organizm ludzki godzi się najwyżej na bardzo powolną ewolucję, i na zmienione warunki bytu, odżywiania i lecznictwa odpowiedział szeregiem nowych, bardzo przykrych dolegliwości.

Najwyraźniej widzimy to na schorzeniach **narządów trawien-nych** naszych współczesnych, na którym to polu patentowane środki współczesne ponoszą najczęściej sromotną porażkę. Być może wróży to naszym czasom świetne i długotrwałe odrodzenie lecznictwa ziołowego. Stosowanie ziołolecznictwa w połączeniu z odpó-

wiednią dietetyką w chorobach narządów trawiennych najczęściej odpowiada naturalnemu instynktowi i pradawnej tradycji ludzkości.

Poniżej mamy zamiar omówić zastosowanie kuracji ziołowych w szeregu schorzeń jamy ustnej, żołądka oraz jelit cienkich i grubych.

II. JAMA USTNA.

Popękana, chropawą błonę śluzową ust łatwo wygoimy okładami ze świeżego soku rzepika pospolitego (*Agrimonia eupatoria*), najlepiej jednak stosując wyciąg z tego ziółka w maści eucerynowej wzgl. lanolinowej.

Przy najrozmaitszych zapaleniach śluzówki jamy ustnej, jak **stomatitis catarrh. ulcerosa**, wzgl. przy częstych krwawieniach dziąseł przedewszystkiem byłyby wskazane łagodne płukania, jak np.:

- | | |
|-------------------|------------------------|
| 1) Fol. Malvae | 2) Fol. Salviae offic. |
| Fol. Altheae | Fol. Malv. silv. |
| Flor. Sambuci aa. | Flor. Sambuci aa. |

Działa tutaj śluz, łagodząc podrażnienie, oraz wywierają swój ściągający wpływ garbniki, zawarte w szalwji. Pozatem szalwja dzięki pewnej ilości olejków eterycznych działa odkażająco. Większe wartości ściągające i odkażające posiadają następujące mieszanki.

- | | |
|----------------------|--------------------------|
| 3) Rhiz. Tormentill. | 4) Fol. Salviae offic. |
| Cort. fruct. Granat. | Flor. Chamomill |
| „ Querc. aa | Rad. Tormentill |
| | „ Pimpinell. saxifr. aa. |

Przepis Nr. 3, zwany przepisem **Koberta** jest stosowany w postaci odwaru szczeg. przy **stomatitis ulcerosa** oraz **mercurialis**. Kłęcz drzewianki (Rh. Torm.), b. pospolitego chwastu, wykazuje nasilenie wpływu leczniczego niemniejsze od zagranicznych środków ściągających (Catechu, Ratanhia) i podczas wojny doskonale nadawał się do zastępowania owych zamorskich specjalów. Możemy stosować te rośliny niekoniecznie w naparach wzgl. odwarach, nalewka szalwjowa (20 — 30 kropli na ½ szkl. ciepłej wody do płukania) czy też inne odpowiednio przygotowane wyciągi i nalewki mogą ułatwić nam stosowanie tych ziół:

- | | |
|------------------------------|---|
| 5) Tinct. Tormentill. | 6) Extr. Chamomill fl. |
| „ Erysimi offic. aa 10.0 | „ Salviae fl. |
| M.D.S. Do pendzlowania wzgl. | aa 10.0 |
| do płukania. | M.D.S. 10—15 kropli na ½ szkl. do płukania. |

Poza wyżej wymienionemi krajowemi ziołami o wybitnem działaniu przeciwzapalnem możemy zastosować także popularną nalewkę z rozpowszechnionej u nas rośliny doniczkowej — **Myrtus communis**, względnie nalewki sporządzone z korzeni południowo-amerykańskiej **Krameria triandra**, lub z drzewa indyjskiego **Acacia Catechu**. Stosujemy je najczęściej jako nalewki do pendzlowania krwawiącej lub zaognionej śluzówki ewent. jako płukanie.

- | | |
|--------------------------------|------------------|
| 7) Tinct. Ratanh. | 8) Tinct. Myrrh. |
| „ Catechu àà 10,0 | Gallar. àà 10,0 |
| M. D. S. Do pędzlowania, wzgl. | M. D. S. ibd. |
| do płukania — łyżeczka od kawy | |
| na szkl. wody. | |

Naturalnie przy *stomatitis scorbutica* dbamy przede wszystkim o usunięcie awitaminozy, i pozostałego stąd naruszenia równowagi w przemianie materji.

III. ŻOŁĄDEK.

Z punktu widzenia anatomicznego wzgl. fizjologicznego nie mamy podstaw rozdzielania środków żołądkowo-jelitowych na dwie poszczególne grupy, warunkowo jednak możemy przyjąć taki podział na grupę środków żołądkowych i jelitowych ze względów czysto praktycznych.

Otóż przy uwzględnieniu czynności żołądkowych na pierwszym miejscu powinniśmy wymienić te rośliny, które wzmagają czynności trawienne żołądka. Nie będą to koniecznie rośliny w postaci proszków, mikstur i nalewek. Jak pisze prof. Jan Muszyński: „przychodzą nam z pomocą zioła nie jako cudotwórcze leki, lecz normalne używki, pozwalające nam uzupełnić braki naszego pożywienia, lub szybciej usuwać te lub inne objawy powstających cierpień. Do ziół lub mieszanek ziołowych trzeba powracać, w pewnych okresach roku (zwłaszcza pod koniec zimy), tak, jak powracamy co rok do pewnych tych samych pokarmów”. („Nasze zioła”).

Soki świeżych jarzyn w pierwszym rzędzie należą, właśnie, do takich najpospolitszych środków fytoterapeutycznych. W lecnictwie wieków minionych korzystano daleko więcej z własności pewnych soków jarzynowych. Obecnie nauka, po okresie zapomnienia, podjęła nanowo badania nad temi sokami.

Wymieńmy w pierwszym rzędzie sok z rydzki surowej (*Raphan. sat.*), otrzymany przez wyciskanie miazgi rydzki. Grumme zaleca stosowanie tego soku w kolce wątrobianej (cholelithiasis). Początkowo podajemy 100,0 dziennie surowego soku i stopniowo zwiększamy tę dawkę aż do 400,0 dziennie. Trwanie kuracji waha się od 2 do 3 tygodni, kuracja może być wznowiona kilkakrotnie, — niema obawy przed jakimkolwiek podrażnieniem woreczka żółciowego. Grumme przypisuje temu sokowi własności przeciwpalne. Engels podziela ten pogląd, badania znów Gerharta nad działaniem soku rydzki czarnej podniosły znaczenie tej kuracji w bolesnych kolkach przy *calculus bilialis*. W pracach v. Noordena również znajdujemy stwierdzenie dodatnich wyników przy tej kuracji.

Żeby ułatwić pacjentom zażywanie sporej porcji bądź co bądź niezbyt smacznego płynu, przygotowywano w Niemczech sok rydzki zakonserwowany przez zmieszanie go z małą ilością alkoholu (2 do 4 kieliszków od likieru w przeciętnej dawce dziennej). Jednakowoż jest to *corrigens* dosyć ryzykowne dla pacjenta.

Sok czosnku, a jeszcze lepiej wyciąg całkowity składników rozpuszczalnych, zawartych w czosnku (*Allium sativum*) ma działanie

regulujące, dobrze zbadane w ostatnich latach, przy zapaleniu jelit i biegunkach, szczeg. wtedy, gdy te zaburzenia przybierają charakter przewlekły.

Odkażające i wzmacniające działanie czosnku szczególnie jaskrawo występuje w biegunkach gruźlików, już po względnie krótkim stosowaniu stolce są więcej sformowane i ich charakterystyczny odór znika. Stosujemy czosnek w postaci soku, wzgl. poprostu podając go w większej ilości z pokarmami. Lecz właśnie smak i zapach czosnku ogranicza używanie tej jarzyny i każe raczej przechylać się ku gotowym ekstraktom płynnym lub w tabletkach.

Pozatem trzeba nadmienić, że badania Loepera i jego licznych uczniów niezbiecie dowiodły własności trwałego obniżania ciśnienia tętniczego. Ciekawe są również próby Loepera podawania czosnku we wstrzykiwaniach.

Z innych jarzyn i ich soków, wzgl. wyciągów przypomnijmy sobie odwar, wzgl. wyciąg ze szparagów (*Asparagus off.*) o wybitnych własnościach moczopędnych oraz lekko rozwalniających. Dalché podnosi znaczenie kuracji cebulowej, która wzmacnia diurezę do 3-ch litrów, pozatem podkreśla wtórną właściwość cebuli a mianowicie lekkie działanie rozwalniające (ze względu na obecność cukrów). Surowa cebula jest źle znoszona przez pacjentów, wobec tego Carles zaleca ją w postaci nieco przyjemniejszej dla smaku:

- | | |
|------------------------------|-----------------------|
| 9) Dojrzałej cebuli ...300,0 | 10) Miąższu cebuli |
| Miodu białego ... 100,0 | Alkoholu 90° aa |
| Wina białego ...600,0 | M. D. macer. p. d. X. |
| M. D. S. 2—4 łyżek stoł. dz. | S. ibd. |

Ostatnia recepta jest zalecana przez Labbéggo, jako najwięcej tolerowana przez chorych. Podobne własności według badań v. Noordena chociaż w nieco mniejszym stopniu posiada również sok czerwonych buraków i poru.

Stwierdzone zostały własności lecznicze liści **karczochów** (*Cynara scolymus* L.). Przypisywano im wpływ wzmacniający, moczopędny i przeciwgorączkowy. Farmakologia niemiecka przypisuje im własności żółciopędne i przeciwreumatyczne. Obecnie Brel, Edg. Rosa i Leclerc stwierdzili dodatnie działanie, wywierane przez karczochy, które wzmagają czynności antytoksyczne wątroby. Zimny i dobrze ocukrzony odwar liści podajemy w ilości trzech filiżanek dziennie (Brel). U chorych, cierpiących na żółtaczkę, kamice żółciową, a nawet, na marskość i wogóle niewydolność wątroby stwierdzono w większości przypadków wyraźną poprawę ogólnego stanu, uregulowanie czynności kiszki, oraz zwiększoną diurezę; jednocześnie pod wpływem karczochów zachodziło w urynie zmniejszenie nadmiernej zawartości barwików i soli żółciowych, a stolce przybierały zwykłe zabarwienie.

Obecnie bardzo „en vogue” wśród leczącej się ludności miast są kuracje sokiem **marchwi**. Sok marchwi (*Daucus carota* L.) zalecał jeszcze Artault de Vevey w wyrzutach skórnych u dzieci (impetigo). Po dwumiesięcznym zażywaniu 50,0 do 150,0 soku świeżo wyciśniętego występowała znaczna poprawa w ogólnym sta-

nie dzieci oraz w wyglądzie ich twarzy. Picie soku z marchwi nie zawsze można zalecić dorosłym osobnikom, szczeg. młodym kobietom, gdyż u niektórych osób sok marchwi starszej, bogaty w karotyny, powoduje nie zawsze estetyczne żółknięcie cery.

W działaniu samej jarzyny odróżniamy dwa jej gatunki: marchew **młodą** i marchew **starszą**. Po stanach zapalnych jelit drobno posiekana, młoda marchewka jest często pierwszą jarzyną, zalecaną przez szkołę lekarską Wiedeńską. Małym dzieciom również przepisuje się młodziutką marchewkę w postaci puree lub gęstej zupy ze względu na jej bardzo dobrą przyswajalność. Natomiast marchew starsza, bogata w błonnik, asymiluje się źle, daje zawsze spore pozostałości niestrawione. Stolce stają się obfite, to też stosuje się kurację z marchwi przy zaparciu (szczeg. spastycznym). Ilość marchwi gotowanej od 600 do 700 gr. dziennie tworzy już w kiszkiach masę, bardzo pomocną do łatwego wypróżnienia. Nieraz stosowano również małe ilości miazgi z marchwi w stanie surowym, cieniutko posiekanej a nawet przetartej uprzednio w celach łatwiejszego zasymilowania. Rü b n e r, który bardzo dużo stosował kuracji z marchwi, zapisywał, w przypadkach, przez niego wymienionych, do 2½ kg., a nawet do 4½ kg. dziennie.

Gdybyśmy od jarzyn w chorobach narządów trawienia przeszli do **owoców**, znaleźlibyśmy tam przedewszystkiem dobry środek do wydalania zaległości kiszkiowych, dzięki zawartości drzewnika i działaniu hydrofilnemu zrębu owoców w jelitach.

Nie trzeba jednak zapominać, że każda tkanka roślinna, a więc i owocowa działa na przewód pokarmowy nie tylko mechanicznie, lecz również jako mieszanina związków chemicznych z przewagą tego czy też innego składnika.

Jaskrawym przykładem powyższego twierdzenia, mogą być **jagody morwowe (Morus nigra L.)**. Używamy domowych morw czarnych zależnie od ich dojrzałości. Mniej dojrzałe, dzięki zawartości tanniny i protopektyn przeciwdziałają rozwolnieniom, natomiast dojrzałe, spożywane naczczo, nadają się dla osób, cierpiących na zaparcie, gdyż zawierają dużą ilość glukozy i cukru inwertowanego.

Prawdopodobnie dzięki dużej zawartości tłuszczów i substancji azotowych jądra **orzecha laskowego (Coryllus avell. L.)** są doskonałą podstawą do kuracji tuczących. Również zbawienne działanie soku świeżych **fig (Ficus carica L.)** w zaburzeniach żołądkowych u dzieci tłumaczymy zawartością swoistego zaczynu trawiennego, ułatwiającego trawienie błonnika, według określenia Gerbera „roślinnego soku trzustkowego”.

Jednakowoż samo traktowanie owoców, jako mieszanin związków chemicznych, nie wystarcza, współczesna fytoterapia traktuje je raczej jako tkankę roślinną, zawierającą kompleksy biologiczne związków.

Np. w działaniu przeciwbiegunkowym u małych dzieci diety jabłkowej*) trudno mówić o tych czy innych składnikach czynnych o zdecydowanej strukturze chemicznej. Raczej w tak złożonym

*) Obecnie w handlu znajdują się polskie preparaty jabłkowe.

kompleksie jakim jest jabłko należy przyjąć istnienie współdziałania wszystkich grup związków (jak twierdzi Dr. St. Kram-sztyk).

W każdym razie największe powagi dzisiejsze kliniki i dietyki widzą w owocach, przeważnie bardzo ubogich w albuminoidy, potężny środek do zwalczania uchybień, bardzo obecnie rozpowszechnionych w odżywianiu, czyli według pięknego wyrazu prof. Marcellego Labbé „mięsożerstwa i albuminizmu, na który cierpi rodzaj ludzki”.

Toteż z ogólnych właściwości owoców na pierwszym miejscu postawimy — wpływ składników węglowodanowych, soli mineralnych, a przede wszystkim kwasów roślinnych. Owe kwasy ulegają w ustroju ludzkim spalaniu, dając w ostatecznym wyniku węglan potasowy, a więc ułatwiają alkalizowanie tkanek, oraz podtrzymują normalny stan biochemiczny osocza krwi.

Żeby zakończyć nasze omówienie roślin-pokarmów o znaczeniu leczniczym, przypomnijmy jeszcze sobie wartości lecznicze w chorobach przewodu pokarmowego dwóch napojów pochodzenia roślinnego, a mianowicie **wina** i **piwa**.

Otóż piwo dzięki zawartości goryczy, powstałych z chmielu, pobudza śluzówkę żołądka do wydzielania, a więc ułatwia trawienie. Duże znaczenia ma również, zawarta w piwie, diastaza. Zalecamy je zwykle osobnikom neurastenicznym, wycieńczonym w niewielkich ilościach (do ½ litra dz.) i to w postaci **piwa słodowego**. (R. Lecoq).

Przy dyspepsji i nadkwasocie nie podajemy nawet najmniejszych ilości wina. Wino, nawet, bardzo lekkie nie jest wskazanem przy najrozmaitszych stanach podrażnienia śluzówki żołądkowej, oraz przy neurastenji, zaburzeniach wątrobowych, i t. p.

Natomiast w **stanach atonicznych żołądka** przy obniżonej kwasocie autorzy francuscy gorąco polecają wino, jako doskonałe **stomachicum** (Chomel, Carles, Loeper).

Zalecamy spożywanie na ½ godziny przed obiadem ok. 50 gr. wina czerwonego, słodkawego lekkiego, nie kwaśnego, czystego, ewent. rozcieńczonego z wodą. Wino pobudza brodawkę smakową i wydzielanie śliny, a więc ułatwia trawienie skrobi, goryczki zaś, zawarte w winie wzmagają wydzielanie soku żołądkowego oraz przyspieszają tak ważną w trawieniu leukopedezę. Według Loepera 60—100 gr. wina powoduje wydzielanie w pierwszej pół godzinie 120 gr. soku o zawartości 0,90 do 1,25 gr. kwasu solnego. Pewną rolę tutaj odgrywają również składniki garbnikowe oraz niewielka zawartość cukrów.

Przechodząc teraz do poszczególnych zaburzeń żołądkowych, wspomnijmy tutaj o środkach roślinnych, mających wpływ na tak ważny odruch żołądka, jakim są **wymioty**. Naturalnie, mamy na uwadze wywołanie wzgl. hamowanie wymiotów, nie stanowiących objawu jakiegoś ogólnego schorzenia (jak np. uremji i t. p.).

Środki te ze wszystkich jelitowych posiadają największą wybiorniczość w stosunku do żołądka. Naogół dosyć rzadko używamy tych środków w codziennej praktyce lekarskiej. Pomijając **apomorfinę** o pochodzeniu roślinnem (**Papaver somniferum**), działającą

wprost na ośrodek wymiotny w mózgu, mechanizm działania innych roślinnych środków wymiotnych polega wyłącznie na podrażnieniu czuciowych nerwów żołądka. Na pierwszym miejscu wymienimy doniedawna jeszcze znany w aptekach **Radix hirundinariae**, korzeń ciemniżyka (*Cynanchum vincetoxicum*), korzeń ów zawiera glikozyd wincetoksynę oraz cynandzinę wzgl. asklepiadyne o wybitnem działaniu wymiotnem.

Na prowincji nieraz dotychczas jeszcze stosują, jako środek wymiotny, tłuczone siemę gorczycy (**Semen sinapis**) w jednorazowej dawce od 5 do 15 gr. Jest to silne **emeticum**, jednakowoż zbyt gwałtowne, żeby je można było polecić. Zresztą i stosowanie znanego ziółka brazylijskiego **Uragoga ipecacuanha** również nie jest wskazane ze względu na to, że wywołuje zbyt długotrwałe i męczące wymioty. Z mniej znanych roślin wymiotnych wymienimy korzeń dziewięcisiła (*Carlina acaulis*) oraz kopytnika (**Asarum europaeum**), zawierający azarynę o budowie podobnej do kamfory.

Znacznie częściej są potrzebne w praktyce lekarskiej środki, **hamujące wymioty**. Jako dobry, lecz nieraz zawodny w działaniu środek wymienia **E. Meyer** napar z liści rojownika (**Melissa officinalis**). Mogę polecić b. mocny napar z mięty i nostrzyku

11) Hb. Meliloti 30,0

„ Melissae 20,0

„ Menth. pip. 10,0

M. f. spec. D.S. Mocny napar z
2-ch łyż. stoł. na szkl.

12) Fol. Meliss. off. 60,0

Fol. Menth. pip.

Flor. Chamomill àà 40,0

M. f. spec. D.S. Napar z łyżki
stoł. na szkl. (Meyer).

Pozatem nieraz może przynieść ulgę $\frac{1}{2}$ — 1 gr. („na koniec noża”) tłuczonego siemienia szparagów (**Semen asparagi**).

Do środków żołądkowych zaliczamy przedewszystkiem środki roślinne, wywierające wzmoczenie sekrecji śluzówki żołądkowej, a więc t. zw. ułatwiające trawienie.

Grupa tych środków była znana oddawna w odżywianiu jeszcze pierwotnego człowieka pod nazwą — **przypraw**.

Człowiek współczesny tylko wzbogacił i urozmaicił ilości przypraw najrozmaitszemi gatunkami roślin egzotycznych, jak cynamon, imbir, gwoździki, kardamon i t. p. Naogół są to głównie rośliny aromatyczne z rodziny baldaszkowatych, jak **pasternak**, **pie-truszka**, **koperek**, **kminek**, **anyż**, **kolender**, wzgl. z rodziny wargowatych, jak **majeranek**, **mięta**, **bazylika**, oraz z wawrzynowatych, jak **liście bobkowe**, **cynamon**.

Olejki eteryczne, główne składniki przypraw, według badań prof. **E. Poulsso** na posiadają własności odkażające i przeciwfermentatywne, pozatem wywołują zwiększoną sekrecję śluzówek żołądka i jelit. Otóż zupełnie wskazanem jest przy spożywaniu trudnostrawnych i bogatych w białko lub tłuszcz pokarmów dodawanie odpowiednich aromatycznych przypraw roślinnych.

Przydałoby się nawet odnowienie, wzgl. wzbogacenie ilości przypraw, ułatwiających współczesnemu mieszcuchowi trawienie. Za mało są używane przy potrawach mięsnych liście mięty angielskiej (**Mentha piper.**), zostały zupełnie zapomniane, znane jeszcze w XVII-m stuleciu, smaczne sałatki z podagrycznika (**Aegopodium**

podagraria), oraz spotykane jeszcze dotychczas w Niemczech, sałatki z biedrzyńca pospolitego (**Pimpinella saxifraga**) i t. d.

Jako rośliny, pobudzające łaknienie (**aperitiva**) występują przede wszystkim gorycze.

Gorycze według badań P. Wegera posiadają „własności powolnego lecz bardzo trwałego wzmoczenia przemiany oksydacyjnej, zależnej w pierwszej mierze od układu sympatycznego”. (P. Weger. *De l'importance des amers*). Ponadto powodują wędrowkę wewnątrz żołądkową białych ciałek krwi, prawdopodobnie niezbędną i fizjologicznie konieczną do procesów trawiennych. Toteż Léré przyrównywał efekt działania goryczy do następstw podawania obfitego pokarmu mięsnego.

Dzielimy gorycze na właściwe, aromatyczne i ściągające. Na czele **goryczy właściwych** trzeba byłoby umieścić wszystkie przetwory wroniego oka (**Strychnos nux vomica**), potężne w swoim działaniu jako nalewka, wyciągi wzgl. czysty alkaloid. Przy podawaniu jednak nawet takiej **tinct. Nucis vom.** trzeba być ostrożnym, gdyż łatwo występuje kumulacja z objawami światłowstrętu, nadwrażliwości słuchowej i t. p.

Obok przetworów wroniego oka należy wspomnieć również inne gorycze egzotyczne, podawane u nas w postaci **tinct. Chinae**, **finct. aromatica**, **tinct. amara** wzgl. w postaci wyciągów, jak **extr. Colomb.**, **extr. Condurango**; ostatni niegdyś traktowany jako *specificum* w nowotworach żołądka.

Owe mocne gorycze podajemy w okresach ozdrowieńczych w wielu przypadkach osłabienia pooperacyjnego.

Znacznie łagodniej działają krajowe gorycze **właściwe**. Tysiącznik zwyczajny (**Erythr. centaurium**) łagodnie ale trwale podnosi wartość czynności wydzielniczych żołądka, jednocześnie przypisujemy mu własności kojące w bolesnych dyspepsjach, połączonych z bębniącą i fermentacją. W dyspepsjach atonicznych stosujemy również bobrek trójlistny (**Menyanthes trifoliata**). Co się tyczy kardybenedykty (**Cnicus benedictus**) to polecamy ją w wyciągu lub naparze we wszelkiego rodzaju niedomogach śluzówki żołądkowej, związanej z nawykowym polykaniem powietrza (**aërophagia**).

Z goryczy **aromatycznych** najważniejszymi są bodaj piołun (**Artemisia absinthium**) i rumian włoski czyli rzymski (**Arthemis nobilis**). Pierwszy w małych dawkach jest jednym z najsilniejszych **aperitivum**. Podajemy go przede wszystkim przy niedomodze trawieniowej, szczeg. czynności motorycznej u neurasteników, anemiaków oraz ozdrowieńców. W większych dawkach piołun wywołuje bóle połączone nieraz z objawami zapalenia. Rumian włoski (zarówno jak i piołun) podajemy po jedzeniu w postaci naparu; po posiłkach podnosi energicznie wartości motoryczne żołądka.

Chmiel (**Humulus lupulus**) dzięki zawartości żywicy i olejków wywiera już w małych dawkach wpływ kojący na podrażnioną śluzówkę żołądka, oraz wzmacnia wydzielanie gruczołów trawiennych żołądka.

Podajemy go zwykle w naparze (10,0 — 15,0:150,0), szyszki chmielowe natomiast (**Glandulae lupuli**) podajemy sproszkowane w jednorazowej dawce 0,2 — 0,3 kilkakrotnie dziennie. Znany jest

uspakajający wpływ **lupuliny** na nerwy, szczeg. na nerwy wegetatywne. Inne goryczki, jak karolek pospolity (**Carum carvi**) wzgl. kolender ogrodowy (**Coriandrum sativum**) działają na żołądek pobudzająco, a jednocześnie wiatropędnie na jelita dzięki zawartości olejków eterycznych. Karolek podajemy w postaci sproszkowanej 0,5 do 2,0—3,0 pro die, jako napar, względnie w postaci olejku (**Oleum carvi**) 3 — 10 kropli jednorazowo po posiłku. Również w tych samych dawkach podajemy nasiona kosaćca żółtego (**Iris pseudacorus**) o bardzo przyjemnym smaku oraz sproszkowane nasiona, wspomnianych wyżej szparagów (**Asparagus officinalis**).

Oprócz nasion możemy stosować gorycze i w postaci kłęcz tataraku (**Acorus calamus**). Ten stosujemy najchętniej przy **dyspepsji nerwowej**, i połączonym z nią wzdęciu w postaci proszku, w dawkach 0,3 — 1,0, w postaci naparu (1:10), względnie jako nalewkę (**Tinct. Calami**) lub wyciąg wodny. Tatarak zawiera glikozyd akorynę oraz olejki eteryczne. Spokrewniony z tatarakiem obrazek (**Arum maculatum**) również dostarcza kłącz, który w stanie sproszkowanym jest bardzo pożytecznym środkiem, pobudzającym łaknienie.

W tem miejscu należy przestrzec przed stosowaniem bardzo rozpowszechnionego w Karpatach wśród Huculów zielska. Dziewięsił (**Carlina acaulis**) zażyty w większej ilości wywołuje wymioty, zresztą dawkowanie jego jest niełatwe do ustalenia. Prawdopodobnie, najodpowiedniejszym jego przeznaczeniem jest zaprawienie wódek huculskich, co zresztą możemy zalecić tylko zupełnie zdrowym turystom.

Trzeci rodzaj goryczy jest może najmniej godny polecenia, gdyż **gorycze ściągające** z powodu zawartości tanniny mogą, nawet, w silnym stopniu podrażniać błonę śluzową żołądka. Dlatego nieraz składniki ściągające tych goryczek mogą unicestwić dodatni wpływ ich składników gorzkich. Wobec tego dodajemy je do mieszanek, pobudzających trawienie, bardzo ostrożnie.

Poza krwawnikiem, o którym będzie mowa niżej, stosujemy dosyć często napar lub sproszkowane liście barwinku (**Vinca major**), który obok własności pobudzania łaknienia posiada również wybitny wpływ hemostatyczny. Kuklik goździkowaty (**Geum urbanum**) stosujemy w dyspepsjach, dzięki zawartości tanniny oddaje nam również przysługę w niestrawnościach, połączonych z częstymi rozwolnieniami, a, nawet, w biegunkach.

Niejednokrotnie wypróbowałem w zaburzeniach żołądkowych nerwowców, połączonych z niedokwasem, dosyć mało znane ziołko — liście pokrzywy parzącej (**Urtica urens**) w postaci naparu (1:10), zażywanego po większych posiłkach. Dzięki, prawdopodobnie zawartości kwasu mrówczanego i garbników pokrzywa parząca działa pobudzająco na wydzielanie soków żołądkowych oraz powoduje dosyć szybką poprawę stanu chorobowego.

Słabsze gorycze podajemy bezpośrednio przed jedzeniem, silniejsze stosujemy raczej po jedzeniu. Zwykle łączymy je w mieszanekach ziołowych, wzgl. w nalewkach. Nalewek podajemy przeciętnie 15 do 30 kropli jednorazowo, napary w niewielkiej ilości wody (ły-

żeczka od kawy — herbaty na $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{2}$ szkl. wrzątku). W każdej mieszance zwykle posiadamy jedno, wzgl. więcej ziołek, poprawiających smak mieszanek. Najodpowiedniejszym **corrigen**s do mieszanek goryczowych o smaku, który zwykle nie znajduje niechętnych, są niedojrzałe pomarańczki, ogrubnie sproszkowane (**Fruct. aurant. immat. gr. m. pulv.**).

Prócz podziału goryczy wyżej wymienionego, używanego przez lekarzy francuskich, możemy wymienić jeszcze dawny podział niemiecki, uzupełniony przez E. Poulssona. Dzieli on je na gorycze właściwe (**Gentiana, Centaurium, Menyanthes, Taraxacum, Carduus benedict**), aromatyczne (**Cort. Aurantii, Cinnamomi, Cascarillae, Hb. Absinthii, Millefolii, Rhiz. Calami**), ostre (**Galanga, Curcuma, Piper, Zingiber, Caryophylli**) oraz śluzowe (**Radix Colombo**).

Poniżej podajemy ważniejsze mieszanek ziół trawieniowych (**stomachica**).

- | | |
|-----------------------------------|--|
| 13) Tinct. Calami | M. D. S. Łyżka stoł. przed |
| Tinct. Centaurii | posiłkiem. |
| Tinct. Gentianae | |
| Tinct. Aurantii aa | 18) Hb. Cnici bened. |
| 14) Tinct. Quassiae | Hb. Absinthii |
| Tinct. Strychni | Hb. Centaurii |
| Tinct. amara | Hb. Vincæ min. aa |
| Tinct. Zingiberis | 19) Hb. Absinthii |
| Tinct. Chinae comp. | Cort. Aurantii |
| Tinct. Cinnamomi aa | Fol. Trifol. fibr. |
| 15) Berberini sulfurici 0,1 | Cort. Cinnamomi Cassiae |
| Glandul. Lupuli pulv. 0,2 | Rad. Gentianae |
| M. f. pulv. d. t. dos. N XX. | Hb. Cardia benedict. aa 10,0 |
| S. 1 proszek przed jedz. 3 r. dz. | Hb. Centaurii |
| 16) Rhiz. Calami | Fol. Menth. piper. aa 20,0 |
| Rhiz. Ari macul. aa 20,0 | (Austryjcka „gorzka herbata“) |
| Subt. cont. f. pulv. | 20) Cort. Aurantii 50,0 |
| D. S. Na końcu noża przed | Rad. Valerian. |
| jedzeniem. | Fol. Melliss. aa 25,0 |
| 17) Inf. Strob. Lupuli 10,0:100,0 | M. f. spec. D. S. Napar z lyżeczek na szkl. (Zalecany przez G. |
| Tinct. Calami 3,0 | Klempera w dyspepsji nerwowców). |

Względy praktyczne zmuszają nas do wydzielenia grupy ziół, jako szczególnie dodatnio działających w przewlekłym katarze żołądka (**gastritis chr.**).

Do nich należy przede wszystkim krwawnik (**Achillea millefolium**) działający dodatnio na łaknienie oraz usuwający, prawdopodobnie, skurcze żołądkowe i wzdymkę nerwowców (E. Hoffman). Również dobrze działają liście orzecha włoskiego (**Fol. Juglandis**) w naparze (10 — 15:200), oraz kwiaty kocanki (**Gnaphalium arenarium**), działające pobudzająco na wydzielanie soków żołądkowych i żółci. Nieźle wpływa czosnek (**Allium sativum**) i wszystkie jego preparaty. Często spotykana po drogach cykorja czyli podróżnik (**Cichorium intybus**), uprawiana do fabrykacji surogatów kawy, również dobrze wpływa na katar żołądka. Najlepiej działa w postaci salatkii, jako **tonicum, stomachicum i laxans**. Poza

własnościami leczniczymi ma również znaczenie, jako środek odżywczy.

Moglibyśmy zalecić takie dwie mieszanki w przypadkach przewlekłego nieżytu żołądkowego.

- | | |
|---|---|
| 21) Rad. Cichorii int.
Fol. Juglandis àà 20,0
Hb. Millefolii
Hb. Thymi àà 30,0
M. f. spec. D. S. Łyzkę stoł. ziół
zagotować w szkl. wody. Wypijać
w stanie ciepłym codziennie 2 do
3 szkl. między posiłkami. | 22) Hb. Polygal. amar.
Hb. Millefolii
Hb. Agrimon. Eupat. àà 30,0
Fruct. Carvi 10,0
M. f. spec. D.S. Łyzkę stoł. ziół za-
gotować w szkl. wodv. Wypijać w
stanie ciepłym codziennie 2 do 3
szkl. między posiłkami. |
|---|---|

Przy wzdymce (**meteorismus**) i kolkach, spowodowanych gaza-
mi stosujemy zioła zawierające olejki eteryczne, a więc działające
do pewnego stopnia przeciwfermentatywnie. Uśmierzając nadmier-
ną pobudliwość żołądka i jelit zioła, owe **carminativa**, jednocześnie
w sposób bardzo wybitny łagodzą bóle i rżnięcia powstałe nasku-
tek nieprawidłowego ruchu przewodu pokarmowego.

Lecznictwo francuskie za właściwe środki wiatropędne uznaje
tylko anyz (**Fruct. Anisi**), kolender (**Fr. Coriandri**), karolek (**Fr.
Carvi**) i koperek (**Fr. Foeniculi**), podawane zwykle w mieszance
po równej części.

Poza naparami stosujemy również w postaci sproszkowanej
owoce powyższych ziół 0,5 — 1,0 p. dosi oraz, jako olejki, w krop-
lach. Jeszcze wygodniejszym jest stosowanie powyższych ziół w po-
staci obecnie prawie zapomnianej **Aqua carminativa**, w której skład
wchodzi: **Oleum Cort. Aurantii**, **Ol. Cavi**, **Ol. Citri**, **Ol. Coriandri**,
Ol. Foeniculi, **Ol. Menth. piperitae** àà 0,1, oraz spirytus i **Aqua
Chamomillae** w ilości 150,0.

W skład tej wody jak widzimy wchodzi dwie rośliny, którym
od niepamiętnych czasów przypisywano uspakajające działanie
(**Juncman**, **Wiechowski**) przy nadmiernej motorycznej
pobudliwości przewodu pokarmowego: rumianek (**Matricaria
Chamomillae**) i mięta pieprzowa (**Mentha piperitae**), gatu-
nek znacznie bogatszy w składniki czynne od innych mięt, jak **M.
crispa**, **M. aquatica** i t. d. Możemy tu również przypomnieć działa-
nie kojące i wiatropędne innych wargowatych, jak majeran (**Orig-
anum majorana**), lebiódka (**Orig. vulgare**), rojownik (**Melissa**), la-
wenda (**Lavendula**) i t. d.

W. Peyer uzupełniając receptę **Kost-Klemperera** podaje
bardzo dobrą receptę na wzdymkę. Recepta mieszanki **Ewolda-
Hefftera** łączy w sobie zarówno **carminativa** jak i łagodne la-
xans.

- | | |
|--|---|
| 23) Fruct. Anisi cont.
„ Foeniculi cont.
„ Carv. cont.
„ Coriandr. cont.
Rad. Angelic. conc. àà
(W. Peyer).
24) Fruct. Carv. cont.
Fruct. Foeniculi cont. àà 10,0 | Fol. Meliss. 5,0
Fr. Corian. cont. 15,0
Fol. Menth. pip. 20,0
„ Senn. deresinat. 40,0
M. f. D. S. 5 łyżek stoł. naparzyć
+ szkl. wrzątku. Pić na zimno ½
szkl. 3 r. dziennie. |
|--|---|

Właściwie już *species carminativa* stoją na pograniczu grup środków ściśle żołądkowych i ściśle jelitowych, działają one równocześnie i na żołądek, podobnie do goryczek i przypraw, i na jelita, wzmagając, jako środki jelitowe, wydzielanie błony śluzowej jelit.

IV. JELITA.

Zanim przejdziemy do omawiania stosowania roślinnych środków leczniczych według poszczególnych wskazań, zajmijmy się roślinami ogólnie wzmacniającymi czynności trawienne jelit i równocześnie posiadającymi wartości lecznicze. Tutaj w pierwszym rzędzie powinniśmy podnieść znaczenie kuracji **kapustą kwaszoną**.

Kapusta, roślina tak popularna u ludów słowiańskich, w swojej postaci kwaszonej zawiera więcej składników nieorganicznych, krochmalu i włókniaka i mniej wody, białka i glukozy w porównaniu z kapustą słodką. Kapusta kwaszona jest strawniejsza od surowej i słodkiej ponieważ przy kwaszeniu traci część wody, staje się bardziej miękka i daje się łatwiej przy żuciu rozdrabniać.

Najważniejszym jej składnikiem jest jednak **kwas mlekowy**, którego w 33 dniu kwaszenia znajdujemy przeciętnie 1,4%, a w 70 dniu 6,3%.

Jeszcze badania Kita-Sato wykazały, że dodatek do pożywki bakterjalnej 0,31% do 0,36% kwasu mlekowego wstrzymuje rozmnażanie się bakterij tyfusu brzuszego, a 0,20% do 0,22% czyni to samo dla wibrionów cholery.

Teraz uprzedzimy sobie jak liczni badacze proponowali swego czasu najrozmaitsze środki dla zmniejszenia nadmiernej fermentacji w jelitach. Prace Baumona, Rovighi'ego, Sterna i innych omawiają działanie odkażające przeróżnych środków chemicznych — jak kalomel, kamfora, chinina, naftol, jodoform, jednakowoż wszystkie mają końcowy wniosek o niedostatecznym działaniu tych środków. Dla osiągnięcia widocznych rezultatów potrzebne są dawki niemal trujące. Tymczasem kwas mlekowy, tak silnie ograniczający procesy fermentacyjne, może być podawany w bardzo wielkich ilościach. Znanem jest klasyczne doświadczenie M. Nencki'ego, kiedy kwas mlekowy wprowadzony do żołądka w ilości ok. 80 gramów nie wywołał żadnych objawów szkodliwych i w ciągu 4 dni nie był w moczu odnaleziony, a więc uległ spaleniowi w ustroju.

Samo podawanie kwasu mlekowego chemicznie czystego jednak nie wystarczy, należy łagodnie zaaklimatyzować w jelicie grubym bakterje kwasu mlekowego, któreby tam na miejscu wytwarzały kwas mlekowy. Taka zmiana flory jelit grubych na pewien, a nawet na dłuższy czas pozwala również na zwalczenie wielu zaburzeń jelit, a przede wszystkim nieżytyłów ostrego i przewlekłego.

Pozatem przestrojenie flory jelitowej wpływa wogóle na przestrojenie całego ustroju, a więc jest czynnikiem pomocnym w zwalczaniu nie tylko chorób przewodu pokarmowego, ale, chociażby i chorób przemiany materji. Ostatnie badania Roemera (Münch. Med. Wochschr. Nr. 16/1935) nad wpływem kuracji kapustą kiszo-

ną w zaparciu przewlekłym i rwie kulszowej zdaje się to jeszcze raz potwierdzać.

Jeszcze prof. M. R u b n e r wykazał bardzo doniosłe znaczenie kapusty kwaszonej dla trawienia. Dzięki dużej zawartości błonnika działa ona pobudzająco na ruch robaczkowy jelit i ułatwia przez to wypróżnienia. Wogóle pokarmy spożyte z kapustą kwaszoną trawią się lepiej i dokładniej, ponieważ liście kapusty, spulchniają masy pokarmowe, tworząc podścielisko gąbkowate, łatwiej dla soków trawiennych dostępne. Praca D-ra P i o n t k o w s k i e g o wykazała, iż inne pokarmy razem z kapustą kwaszoną spożyte, lepiej i prędzej się asymilowały, niż bez niej.

Co do stosowania kapusty kwaszonej, to trzeba, żeby odpowiadała pewnym warunkom: gatunek kapusty musi być wyborowy i podczas uprawiania jej powinno być wyłączone ze zrozumiałych powodów użycie nawozów ludzkich. Przy samem przygotowywaniu kapusty stanowczo wyklucza się deptanie nogami, — siekanie, solenie i ugniatanie tylko maszynowe. Przygotowywanie to powinno się odbywać w warunkach higienicznych, a fermentacja wywołana wyłącznie przez dodawanie odpowiednich zaczynów. Dodawanie kwasu borowego, formaliny, salicylu i t. p. jest niedopuszczalne.

Już po kilku dniach kuracji, jak wykazały badania kału, flora jelit gatunkowo się zmienia, — przeważają drobnoustroje kwasomleczne, jednakowoż sama kuracja powinna trwać znacznie dłużej. Zapisujemy ją przynajmniej na 6—8 tygodni, przyczem podajemy początkowo kilkadziesiąt gramów kapusty, podwyższając do $\frac{1}{2}$ kilograma i więcej dziennie. Początkowo podajemy kapustę podczas lub po jedzeniu, później po pewnym okresie przyzwyczajania się możemy podawać ją na 15—20 minut przed posiłkami.

Oprócz kapusty kwaszonej kwas mlekowy znajduje się również w dostatecznej ilości w kwaszonych ogórkach, kwasie chlebowym, barszczu i wogóle w t. zw. **kiszonkach**.

Rola kiszzonej w atonji jelit i wogóle przewodu pokarmowego jest bardzo pożyteczna i niesłusznie w ostatnim stuleciu została zapomniana tysiącletnia tradycja t. zw. **barszczy**, potraw o kwaskowatym smaku, przygotowywanych zwykle na kiszonkach.

O ziołku — barszcz (*Heracleum spondylium*) mówił jeszcze JMCi pan M a r c i n z U r z ę d o w a (Herbarz, 1595 r.) temi słowy:

„Gdy barszcz kwaszą po polsku, dobrze ij pić w febrach, gorączkach, w pragnieniu, albowiem pragnienie i kolere uśmierza i chciwości jedzenia pobudza swą przyprawą”. O podobnem używaniu barszczu - rośliny wspomina ostatnio G e r a l d - W y z y c k i w swoim „Zielniku ekonomiczno-technicznym” (1845).

Wogóle użycie barszczu — kiseniny było doniedawna bardzo rozpowszechnione, robiono go z najrozmaitszych roślin. „Pospółstwo, — pisze G o ł ę b i o w s k i w r. 1830, — w niektórych miejscach barszcz robi z kwasu dzieźnego, berberysu, porzeczki, agrestu surowego, żurawin.” Dodajmy do tego jeszcze — selery, śliwki, sok brzozy. Zresztą, jak twierdzi prof. J. M u s z y ń s k i, na Wileńszczyźnie do dnia dzisiejszego jeszcze ludność miejscowa

używa w charakterze leku soku z kiszonych ogórków lub kapusty.

Otóż jak widzimy, używanie kiszonek a przede wszystkim kapusty kwaszonej w charakterze leku tkwi głęboko w ludowej tradycji leczniczej i przeto jakby wspiera wyniki dodatnie doświadczeń badaczy nowoczesnych.

Środkami jelitowymi par excellence są roślinne środki lecznicze przeciw rozwolnieniu, a więc **antidiarrhoica**.

Nie traktujemy rozwolnienia, jako jednostkę chorobową, gdyż może ono mieć miejsce w najrozmaitszych przypadkach, jak np. przy jednostronnem odżywianiu się węglowodanowo białkowym, w przypadkach zaburzeń ze strony trzustki („Pankreasfettstuelen”), przy nadwrażliwości nerwów wegetatywnych (np. w chorobie *Basedowa*), w przypadkach swoistego i nieswoistego zapalenia jelit, wreszcie w niektórych zatruciach (arsen, rtęć) i t. d. Wobec tego najodpowiedniejszym postępowaniem byłoby leczenie podstawowego cierpienia.

Jednakowoż nawet w takich przypadkach, jak rak czy gruźlica jelit, gdzie dobrze poznaliśmy granice i istotę choroby, stosowanie środków roślinnych, oparte tylko na objawach, może przynieść znaczną ulgę choremu. A nawet i w innych przypadkach, czyż nie ma dostatecznej podstawy do stosowania środków roślinnych, o ile dzięki nim potrafimy zwalczyć zapalenie wzgl. podrażnienie kiszek lub złagodzić pobudliwość systemu nerwowego jelit?

Wśród środków hamujących perystaltykę na pierwszym miejscu naturalnie powinniśmy wymienić makowiec w swojej najczęstszej postaci, jako **Tinct. Opii** i wogóle wszystkie jego pochodne. Lek ten działa nadzwyczaj szybko, lecz posiada duże wady, gdyż całkowicie uspakaja wszystkie ruchy jelit, a pozatem wywołuje przyzwyczajenie u chorego. Podajemy opjum tylko w bardzo uporczywych przypadkach.

Ostatnio mamy inny wartościowy środek roślinny, określony jako **Uzara**, kłącze pewnej wschodnio- i południowo afrykańskiej rośliny. Roślina ta zawiera glikozydy **uzarynę** i **uzaren**, chemicznie spokrewnione z glikozydami naparstnicy (**Digitalis purp.**). Jednak działanie nasercowe uzary jest stosunkowo słabe, natomiast głównie wpływa ona przeciwskurczowo oraz łagodząco na najrozmaitsze enteryty. Działa energicznie i nie wywołuje przyzwyczajenia.

Ciekawym antidiarrhoicum jest bezsprzecznie wartościowy środek roślinny, znany w lecznictwie jako **Cortex Coto**, kora jednego z amerykańskich środków roślinnych. Pełnowartościowa kora zawiera ok. 1,5% alkaloidu kotoiny, pozatem garbniki, olejki eteryczne i t. d. Kotoina posiada własności zbliżone do opjum a więc łagodzi wzgl. całkowicie znosi ruch robaczkowy jelit, pozatem jednocześnie wstrzymuje procesy gnilne i fermentacyjne, posiadając pewne działanie odkażające (Gietl, Impens, Petrone). Swego czasu zwracał uwagę na korę koto słynny E. Poulssoń, gorąco polecając ją we wszystkich rozwolnieniach. Środek ten został zapomniany, gdyż jak stwierdził jeczczu w 1877 roku Burk-

hard t wywoływał nieraz przykre objawy uboczne, przejściowe lekkie bóle żołądka, a nawet skłonność do mdłości. Obecnie wiemy, że zawdzięczamy te objawy stosunkowo dużej zawartości żywic (ok. 4%) i olejków eterycznych (ok. 0,5%), — i w handlu ostatnio ukazała się **Cort. Coto deresin.**, a więc prawie pozbawiona tych szkodliwych składników. Poza tym zupełnie nieszkodliwym środkiem przy podrażnieniach jelit i biegunkach jest sok czarnych jagód, zawierający złożone barwiki garbnikowe. Być może lekarze znów powrócą do świetnych, a obecnie zarzuconych t. zw. kropli **cholerycznych** bez opium, których dodatnie działanie polega głównie na zawartości kotoiny. Podajemy owe krople po dokładnem oczyszczeniu jelit (parafina), co 2 godziny 20—30 kropel w nieosłodzonej, gorącej herbacie. Posiadamy dwa przepisy kropel, z tego drugi o więcej gorzkim smaku.

- | | | | |
|--------------------------------|------|-------------------------------|------|
| 25) Tinct. Coto conc. (1:2) | 30,0 | 26) Tinct. Coto conc. (1:2) | 30,0 |
| Tinct. Cascarillae conc. (1:2) | 20,0 | Tinct. Cascarill. conc. (1:2) | 20,0 |
| Tinct. Valerian. aeth. | 20,0 | Tinct. Simarub. conc. | 10,0 |
| Ol. Ment. pip. 2,0 | | Tinct. Valerian. aeth. | 20,0 |
| Tinct. Tormentill | 28,0 | Tinct. Torment. | 18,0 |
| | | Ol. Ment. pip. | 2,0 |

W owych przepisach możemy zastąpić w razie potrzeby rzadszą lecz tańszą i swojską **Tinct. Tormentill.** przez częściej spotykaną lecz droższą i zamorską **Tinct. Ratanh.** Działa ona jak i **Tinct. Cascarill**, prawdopodobnie jako **tonico-amarum**, przyczem ostatniej przypisują własności hamujące nadmierne wydzielanie podrażnionych śluzówek jelitowych. Zamiast tych obu nalewek goryczkowych stosowałem zwykle w odpowiedniej ilości nalewkę kondurangową (**Tinct. Condurango**). Co się tyczy nalewki z kory simaruby, to wiemy dzięki najnowszym badaniom K i o n k i i jego uczniów, iż uspakaja ona pobudliwość nerwowego ustroju jelit, oraz działa kojąco w kolkach i parciu grubych kiszek. Przeciwskurczowo działa również **Tinct. Valerian. aeth.**, przyczem eter w niej zawarty działa pobudzająco na osłabiony mięsień sercowy.

Kotoinę możemy stosować jako proszek, w postaci czystej (0,005 — 0,08! p. dos. ad 0,5! p. die), lecz może najdogodniejsze przepisy do stosowania **Cort. Coto** ostatnio podaje R o s t - K l e m p e r e r, zalecając ją w **enterytach gruźlików**.

- | | |
|---|-------------------------------|
| 27) Extr. Coto fl. | 28) Tinct. Coto (1:10) |
| Tinct. Cardamom. àà 6,0 | Tinct. Cardamom. àà 6,0 |
| Sir. simpl. 18,0 | Mucil. Gummi ar. 12,0 |
| Mucilag. Gummi ar. 25,0 | Sir. simpl. 8,0 |
| Aq. destill. ad 120,0 | Aq. destill. ad 200,0 |
| M. D. S. Łyżka stoł. 3—4 razy dziennie. | M. D. S. Co 2 godz. łyżka st. |

Przypomnijmy sobie jeszcze rolę pochodnych pokrzywy (**Atropa belladonna**), nieraz koniecznych do usunięcia spastycznego stanu jelit, i na tem zakończymy omawianie środków roślinnych, wpływających na system nerwowy przewodu pokarmowego.

Przejdźmy teraz do leczenia objawów podrażnienia śluzówek pokarmowych. We wszystkich prawie enterytach po energicznem oczyszczeniu jelit wskazanem jest podawanie dużej ilości węgla (**Carbo Tiliae**) ze względu na jego zdolności absorbcyjne. Najlepiej

podawać w opłatkach, gdyż węgiel w postaci granulek i tabletek zwykle nie posiada wybitnych właściwości chłonnych tak ważnych przy wiązaniu fermentów, bakteryj i jądów.

Po zastosowaniu węgla najodpowiedniejszym jest podawanie surowców roślinnych, zawierających śluz, gdyż śluz w jelitach wiąże produkty rozpadu i powleka podrażnioną śluzówkę.

Podajemy korzenie wzgl. liście ślazu (*Althaea officinalis*) w odwarze lub naparze (10:100) przy nieżytach jelit u dzieci. Liście podbiału (*Tussilago farfara*) malwy (*Malva silvestris*), kwiaty dziewanny (*Verbascum*), mech irlandzki (*Carrageen*) łączymy zwykle w odpowiednich mieszankach.

29) Flor. et fol. Althaeae

Fol. Farfarae

Fol. Malvae

Sem. Foenugraeci àà 25,0

M. f. species D. S. 2 łyżki stoł. zagotować w szklance wrzątku, przecedzić i popijać łykami.

30) Flor. Verbasci 10,0

Carrageen

Fol. Althaeae àà 20,0

Fol. Rubi fruticosi

Fol. Salviae àà 25,0

M. f. species. D. S. 2 łyżki stoł. zagotować w szklance, dobrze przecedzić i popijać łykami w ciągu dnia.

Pocziwy owies (*Avena sativa*) może oddać w odwarze bardzo dużą przysługę, łagodząc śluzówkę jelit w stanie zapalnym.

Jednakowoż najpopularniejszymi *antidiarrhoica* są niewątpliwie roślinne środki ściągające o dużej zawartości garbników. Najczęściej są zapisywane liście i owoce borówki czernicy (*Vaccinium Myrtillus*) w postaci odwaru lub wina, następnie liście mącznicy (*Arcostaphylos uvae ursi*), orzecha włoskiego (*Juglans regia*) i t. d. Przypomnijmy sobie jeszcze rośliny egzotyczne, jak amerykański korzeń krzyżownicy cierpkiej (*Rad. Senegae*), korzeń storczyka azjatyckiego (*Tuberoradix Orchidis*, *Salep*), *Lign. Campech.* i t. d.

31) Lig. Campech.

Flor. Chamomill àà 30,0

Fol. Menth. pip.

Fruct. Myrtilli àà 20,0

M. f. spec. D. S. Odwar z łyżki

stoł. na szklankę, popijać łykami.

32) Semen. Quercus tosti 40,0

Fol. Juglandis 60,0

M. f. species. D. S. Odwar z łyżki stoł. na szkl. popijać łykami.

Naogół nie zalecamy zbyt silnych środków ściągających, jak np. kora dębowa, wzgl. galasówek (do 80% garbników), gdyż mogą wyrzucić one ujemny, zbyt silny wpływ ściągający na schorzałę śluzówki.

Z wybitnych środków ściągających powinniśmy jednak wymienić krajowe kurze ziele, czyli drzewiankę (*Potentilla tormentilla*), którą w medycynie ludowej uważa się za swoisty środek przeciwbiegunkowy. Otóż w ostatniej swej pracy stwierdził Weiss-Schierke dodatnie wyniki przy stosowaniu drzewianki w najrozmaitszych nieżytach jelitowych, w szczególności przy zapaleniach jelita grubego i cienkiego. Weiss-Schierke zwykle zapisuje tormentillę w postaci proszku, zażywane na końcu noża kilkakrotnie dziennie. Pozatem podają w odwarze (20:200), lub z makowcem.

- | | |
|--|---|
| <p>33) Rhiz. Tormentill. pulv. 0,5
 Opii pulv. 0,01
 Föl. Bellad. pulv. 0,05
 M. f. p. dtd. N. VIII. S. 3—4 pr.
 dziennie.</p> | <p>mac. per hor. VI
 cocqu. ad reman. 200,0
 adde
 Bism. subnitr. 2,0—5,0
 Sir. Aurant. cort. 30,0
 M. D. S. 3—4 ł. stoł. dz.</p> |
| <p>34) Cort. Cinnamom 5,0
 Rhiz. Tormentill 15,0</p> | |

Ostatnia recepta została podana przez prof. Willy Peyer a, jako wypróbowana ze świetnym wynikiem w szpitalach wojskowych

Kurację tormentillową należy stosować naprzemian z podawaniem wapnia (Calc. carbon. sublt. pulv. 0,5); po wystąpieniu zaparcia zastępujemy wapń przez magnezję paloną.

Jak widzimy, należy się kuracji tej honorowe miejsce w kuracjach przeciwbiegunkowych.

Garbniki odgrywają również poważną rolę i w kuracjach owocowych, a między innymi i w t. zw. **kuracji jabłkowej Moro**, stosowanej najczęściej u dzieci.

Moro zaleca jabłka dojrzałe i kruche; po dokładnem obraniu uciera się je na szklanej tarce na miazgę i podaje się przeciętnie 100,0 — 300,0 na jeden posiłek, a razem, licząc przynajmniej 5 posiłków dziennie 1000,0 — 1500,0 na dobę (zależnie od wieku dziecka). Po dwóch dniach podawania Moro stosuje przez parę (2—3) dni dietę przejściową, składającą się z herbaty, kakao na wodzie, sucharków, przetartego twarogu, kleików z żółtkiem, puré, ewent. chudego, siekanego mięsa. U niemowląt w miejsce miazgi podajemy jabłka wysuszone i sproszkowane, a później maślanke lub mleko laktonowe. Kurację M o r o stosujemy w różnych chorobach, połączonych z biegunkami, jak w niestrawności, czerwonce i innych. Zmieniają one wybitnie chorobotwórczą florę jelit, a wślad za tem poprawia się też klinicznie i stan chorych.

Prawdopodobnie działa tu spora ilość kwasów garbnikowego, jabłkowego, pektyn, które posiadają zdolności chłonne dla wielu jądów i produktów rozkładu. Bardzo być może, że wiele innych owoców, dotychczas jeszcze niezbadanych, posiada podobne do jabłek właściwości w schorzeniach jelit ludzkich.

Omawiając działanie środków roślinnych w stanach zapalnych jelit, powinniśmy wkońcu wspomnieć o dodatnim wpływie soku czosnkowego (*Allium sativum*) w czerwonce, oraz o stosowaniu olejku terpentynowego przy durze brzuszynym.

- | | |
|---|--|
| <p>35) Sir. Allii sativi 200,0
 D. S. Łyżka stoł. kilkakrotnie
 w ciągu dnia.</p> | <p>36) Ol. Terebinth. rectific. 20,0
 D. S. 5—10 kropli na kleiku ow-
 sianym wielokrotnie w ciągu dnia.</p> |
|---|--|

Gdy przejdziemy teraz do innej grupy roślinnych środków leczniczych, a mianowicie do **laxantia**, rozwalniających, będziemy mogli podziwiać różnorodność i ogromną ilość tych środków. Większość z nich wykrył instynkt ludzki jeszcze przed wiekami. Kruszyna, szakłak, kobyłak, kruszyna amerykańska, senes, aloes są to wszystko surowce, zaczerpnięte z medycyny pierwotnej różnych ludów. Już to samo świadczy o dążeniu jeszcze ludów pierwotnych do zwalczania ziołami atonicznych stanów jelit.

W pożywieniu współczesnych ludzi **jarzyny** szczeg. surowe odgrywają rolę regulatora, pomagając skutecznie do dokładnego wydalania zaległości kiszkowych. Zawarty w jarzynach błonnik pęcznieje w jelitach, przybierając kształt nabrzmiałej, wilgotnej gąbki i owa gąbka, przepychając się przez jelita, ułatwia wypróżnienie. Co do wyboru jarzyn, najskuteczniej działających w zaparciu, to w tym przypadku zwracamy się do tablic, wskazujących odsetkową zawartość błonnika w jarzynach. Dobre wyniki daje spożywanie **ogórków, pomidorów, endywi, salaty, kapusty białej i czerwonej**, jarzyn bogatych w błonnik i pektyny. Mniej wartościowe są pod tym względem jarzyny korzonkowe, jak rzodkiewki, selery, buraki, gdyż miazga trawienna, wytworzona z nich, jest chropawa i podrażnia śluzówkę jelit.

Wiemy, że **chleb**, odpowiednio przygotowany (zawierający sporą domieszkę otrębów) posiada w jelitach większą jak zwykle objętość, a przez to pobudza ruch robaczkowy jelit i ułatwia defekację.

L a b b é w swojej pracy („*Le pain et les régimes*”) wspomina o chlebie popularnym w Ameryce i składającym się wyłącznie z otrębów. Ma on bardzo przykry smak, zaledwie łagodzony posmarowaniem masłem.

Podobnym do działania chleba z otrębów jest mechanizm działania gelatyny japońskiej czyli **agar-agaru**. Owe morskie glony podajemy albo w proszku (1,0—3,0 pro die) albo z potrawami, wzgl. jako oddzielną odżywkę (galaretkę). Po posiłkach, bogatych w agar-agar, wydaliny są bardziej wilgotne, pulchne i obfitsze, a sam proces wydalania jest łatwiejszy. Agar-agar zawiera ok. 60 — 65 % śluzu gelloza i przeciwdziała zaparciu czysto mechanicznie.

Na tej samej zasadzie polega przepis R o s e n t h a l a, podany przez H. L e c l e r c a: „Gotujemy skórkę świeżych pomarańcz w wodzie przez pół godziny i zlewamy tę pierwszą bardzo gorzką wodą. Gotujemy skórki poraz drugi przez 30 minut w wodzie lekko ocukrzonej, po wyjęciu i wysuszeniu są gotowe do użycia. Spożycie skórki z jednej pomarańczy jest wystarczającą dawką do łatwego mechanicznego wypróżnienia kiszek”.

Rozwalniający wpływ zażywania owoców (przedewszystkiem śliwki, świeże lub gotowane w mleku figi, melony i morele) tłumaczymy połączonym działaniem zarówno błonnika jak też i chemizmu soków owocowych. Poza tem przypomnijmy sobie laksatywną wartość młodego i łagodnego (najlepiej białego) wina, zażytego w ilości nie większej od 150,0 — 200,0 w czasie posiłku.

Po tych uwagach wstępnych przechodzimy do roślinnych środków rozwalnających sensu stricte. W. P e y e r według tradycji podaje następujący spis tych środków: **aperitiva** („otwierające”), **lenitiva** (łagodzące), **cathartica** lub **purgentia** (czyszczące) i w końcu rzadziej używane **drastica**. Jak widzimy podział ten polega na stopniowaniu samego działania na jelita; znacznie naturalniej przedstawiałby się inny podział środków a mianowicie na grupy według istoty ich działania. A więc rozróżniamy:

1) Środki roślinne, rozwalniające na drodze czysto mechanicznej (**Semen Lini, Agar-Agar, Sterculia Gummi, Semen Psyllii**);

2) środki, hamujące resorbcję w jelitach i powodujące szybkie rozwolnienie (**Manna, Pulpa Tamarindorum**, w działaniu podobne do **Tartarus depuratus**);

3) środki, pobudzające czynność jelit cienkich i wywołujące szybkie rozwolnienie. (**Rad. Scammonii, Ol. Ricini, Ol. Crotonis, Tub. Jalapae, Gummi Gutti, Podophyllina, Bryonia dioica, Fruct. Colocynthis**). Środki tej grupy są mniej zalecane w praktyce pozazakładowej;

4) środki, pobudzające jelito grube, działające wolniej i pochodzące głównie z grupy antrachinonowej (**Rhiz. Rhei, Cort. Frangulae, Cort. Rhamni purshian, Aloe, Fol. Sennae, Fruct. Rhamni cathart.**, w działaniu podobne do fenoltaleiny);

5) środki, znoszące spastyczny stan jelit (**Atropa, Belladonna, Fab. Calabarica, Pilocarpina**).

Zasada działania nasion babki (**Sem. Psyllii**) czy lnu (**Sem. Lini**) jest ta sama co przy stosowaniu płynnej parafiny, a więc działają one mechanicznie, jak niestrawione pokarmy. Do tego dołącza się jeszcze zdolność do pęcznienia w przewodzie pokarmowym, szczeg. naskutek zasadowego odczynu zawartości jelit. Takie zwiększenie masy trawiennej pobudza perystaltykę i przyspiesza wypróżnienie.

Ostatnie badania E. Kleckera ustaliły stopień pęcznienia rozmaitych ziół z tej grupy. A więc przyjmując stopień pęcznienia

Sem. Psyllii za 1,

Sem. Lini powiększa się 2-krotnie,

Agar-Agar powiększa się 5-krotnie,

Sterculia Gummi w sztucz. soku żołądk. 14-krotnie,

Sterculia Gummi w roztworze zasadowym 37-krotnie,

Sterculia Gummi w wodzie destylowanej 43-krotnie.

Ostatnim środkiem zajmuje się obecnie wielu badaczy (**Eschenbrenner, Kaufmann, W. Peyer**). Jednocześnie warto byłoby zwrócić uwagę również i na inne ziola z tejże grupy, jak egzotyczne nasiona pigwy (**Sem. Cydoniae**), oraz pospolite w całej Polsce nasiona babki krajowej (**Plantago major i demidia**). Mniej wskazanem jest używanie **Linum cathart.**, często wywołującego wymioty.

Do środków hamujących resorbcję jelitową należy przede wszystkim manna jesionowa (**Manna fraxinea**), zawierająca łagodnie rozwalniający alkohol **mannit**. Manna jest jednym z głównych składników **Sir. Sennae c. manna, Infus. Sennae comp., Species Hamburgenses**, i używana jest głównie w praktyce dziecięcej.

37) **Fol. Sennae** 20,0

Fruct. Coriandri cont. 5,0

Manna sicc. conc. 10,0

Acid. tartar. 1,0

Aqua 2,0

(**Hamburger Tee**).

38) **Pulp. Tamarind. dep.** 25,0

Sir. Mannae q. s. u. felectuar.

D. S. 1—2 łyżeczki od herb. kil-

kakrotnie dziennie dla dzieci.

Należy nadmienić, iż t. zw. środki rozwalniające dla dzieci oddają duże usługi w zaparciu u starców. Łagodne działanie rozwalniające wykazuje również sok i korzeń słodniowy (**Rad. et. Succ. Liquiritiae**) oraz inne surowce z tej samej grupy glikuronowej, jak na przykład kłącza paprotki zwyczajnej (**Polypodium vulgare**).

Ze środków roślinnych, pobudzających głównie działalność jelit cienkich, najpopularniejszym jest bezsprzecznie olej rącznikowy (**Ol. Ricini**), zawierający bardzo trującą toksalbuminę rycynę. Jednakowoż w organizmie poza rzadkiem zresztą podrażnieniem śluzówki żołądkowej nie wywołuje żadnych przykrych działań ubocznych. O wiele więcej niebezpiecznym jest olej krocieniowy (**Ol. Crotonis**), używany wyłącznie w weterynarji, i chemicznie spokrewniony z olejem rącznikowym. Gumożywica kroplinowa (**Gummi-resina Gutti**), owoc burzanki (**Fr. Colocynthis**), owoc oślego ogórka (**Fr. Elaterii**), oraz korzeń przestępu (**Rad. Bryoniae**), częściej są używane jako abortiva, a nie jako **purgantia drastica** i nie przedstawiają żadnej wartości dla lekarza wolnopraktykującego. **Podophyllinę**, ten roślinny kalomel Anglików, stosujemy w zaparciu na wykwem.

39) Podophyll. pulv. 0,3
Extr. Bellad. 0,1
Sapon. medic. 0,3
M. f. pil. N X
D. S. 1 pig. na noc.

40) Aloes 3,0
Tub. Jalapae pulv. 1,5
Sapon. medic. 0,4
M. f. pil. N XXX.
D. S. 1—3 pig. na noc.

Przechodzimy teraz do najwięcej rozpowszechnionej grupy roślinnych środków rozwalniających, a mianowicie do surowców **antrachinowych**. Mamy tu przykład, kiedy związki o pokrewnej budowie chemicznej tworzą jednocześnie grupę o identycznym działaniu fizjologicznym, a więc przeczyszczającym i żółciopędnym.

Kora kruszyny krajowej (**Cort. Frangulae**) zawiera glikozyd franguloemodynę (6—7%), jest pewnym środkiem rozwalniającym; teoretycznie zażycie 1,0 sproszkowanej kory (naturalnie, nie świeżej) powinno wystarczyć do skutku rozwalniającego, w praktyce na jedną dawkę wypada napar z 3,0 — 6,0 kory. Możemy podawać **Extr. Frangulae fluidum** lub **Extr. Frangulae siccum**.

Kora kruszyny amerykańskiej (**Cort. Rhamni purshianae**) posiada cokolwiek słabsze działanie od kruszyny krajowej. Podobne, nieco mocniejsze działanie wywierają również owoce szakłaku ciernistego (**Fr. Rhamni Catharticae**, resp. **Bacc. Spinae cervinae**). Zapisujemy je w mieszankach lub jako **Sirupus domesticus**. Szakłak posiada również właściwości moczopędne.

Liście i owoce (strączki) strączyńca (**Fol. et Folliculi Sennae**) podajemy w postaci naparu z 1,0 — 2,0 na filiżankę wrzątku, napar pije się ochłodzony i ustały, gdyż wtedy opadają drażniące żywice, przykre w smaku i wywołujące bóle żołądkowe. Najlepiej jest jednak zapisywać **Folia Sennae sine resina**, gdzie żywice są usunięte przez ekstrakcję alkoholową.

- | | |
|---|--|
| <p>41) Extr. Belladonnae 0,3—0,5
 " Frangulae fluid. ad 30,0
 M. D. S. Brać na noc 20 — 40
 kropli na wodzie.</p> <p>42) Fol. Sennae s. res. 60,0
 Fruct. Anisi</p> | <p>Fruct. Foeniculi àà 10,0
 Rad. Liquirit. 20,0
 M. f. spec. D. S. Łyżka stoł. na-
 parzać szkl. wrzątku rano i wie-
 czorem.</p> |
|---|--|
- 43) Cort. Frangulae
 Rhiz. Tritici rep.
 Hb. Millefol.
 Fol. Sennae s. res. àà 25,0
 M. f. spec. D. S. Łyżka stoł. na
 szkl. wody, zagotować i pić na
 noc.

Sok alony (Aloë) ze względu na swój przykry smak zapisy-
 wany jest tylko w pigułkach (0,05 — 0,3 p. dosi) lub w ławatywach
 (0,5 — 1,0). Kłące rzewienia (**Rhiz. Rhei**) w mniejszych dawkach
 (0,5), szczeg. gatunki europejskie dzięki dużej zawartości garbni-
 ka posiadają działanie wstrzymujące. Żeby wywołać działanie roz-
 walnające trzeba podać ok. 2,0 na jedną dawkę, wyciągu wystarczy
 podać ok. 0,5. Nalewkę rzewieniową zapisujemy w kroplach jako
 goryczkę, natomiast łyżka stołowa nalewki posiada działanie roz-
 walnające.

Przechodząc wreszcie do środków, znoszących spastyczny stan
 jelit, powinniśmy wymienić liście i korzeń pokrzyki (**Fol. et Rad.
 Belladonnae**) i jego wyciąg, nalewkę lub **atropinę**, oraz pochodną
 opjum—papawerynę. W porażeniach jelit pooperacyjnych duże usłu-
 gi może oddać **pilocarpina**, pochodna potoślinu (**Fol. Jaborandi**),
 oraz **fyzostygmina** pochodna bobu kalabarskiego (**Fab. Calabar**).
 Wyciągi płynne z tego ostatniego w domieszcze do mikstur lub
 kropli dodatnio wpływają na wypróżnienia przy zaparciu nawyko-
 wem, połączonem ze stanem spastycznym.

Na zakończenie rozdziału o jelitach wymienimy jeszcze waż-
 niejsze środki roślinne czerwiogubne — **antihelminthica**. Brak miej-
 sca pozwala nam najwyżej na wyszczególnienie ważniejszych ziół
 tej bardzo bogatej grupy środków. A do środków podgrupy **prze-
 ciwrtasiemcowej** zaliczamy przede wszystkim środki floroglucyno-
 we jak **Rhiz. Filicis**, **Flor. Koso**, **Kamala**, **Cort. Albizziae**, **Fol. Com-
 breti**. Z wyżej wymienionych roślin bezsprzecznie największe zna-
 czenie posiadają kłące paprotki samczej (**Rhiz. Filicis**), główny
 składnik wielu preparatów przeciwtasiemcowych. Do tej samej pod-
 grupy należą również środki alkaloidowe (**Cort. Granati**, **Sem. Are-
 cae**). Bardzo tanim krajowym środkiem przeciwtasiemcowym jest
 owoc dyni (**Cucurbita maxima**), według badań francuskich specja-
 lnie skutecznie działa przeciwko **botriocephalus latius**. K. Weiss
 zaleca podawać jednorazowo ok. 200 ziaren oczyszczonych i potłu-
 czonych z cukrem; Schiering podaje następujący przepis:

- 44) Sem. Cucurbitae decortic. 50,0
 (250 ziaren) potłuc z 5,0 wody,
 dodać 200,0 wody przegotowanej
 i 50,0 Sirup. Aurant. cort.
 S. Rano w 2-ch porcjach i po
 2-ch godzinach zażyć 2 łyżki ry-
 cyny.

Do podgrupy środków czerwiegubnych i działających przeciwko czerwiom obłym należą przede wszystkim **Flor. Cinae**, **Herb. Chenopodii**, **Herb. Tanacetii**. Krajowy środek, wrotycz pospolity (**Tanacetum vulgare**) powinien być używany w małych dawkach (1,0 — 3,0) lub w postaci olejku, łatwiejszego do dawkowania. Świeży sok dymnicy (**Fumaria offic.**) wzgl. napary tymianu (**Thymus vulg.**), lub macierzanki (**Th. Serpyllum**) mogą do pewnego stopnia zastąpić trującą santoninę.

Wreszcie trzecia podgrupa środków czerwiegubnych, rośliny działające przeciw glistom robaczkowym (**oxyures**) to głównie czosnek (**Bulb. Allii**), glon morski **Digenea** oraz **Helminthochorton**. Czosnek podajemy w wyciągach, nalewkach lub lawatywie. Ciekawym ale jeszcze mało zbadanym środkiem przeciwglistowym jest świeży sok marchwi (**Dauca carota**), który początkowo ma pobudzać, a później porażać glisty. Zaleca się duże ilości soku (1000,0 — 1500,0 — 2000,0) w ciągu jednego — dwóch dni. W skutkach działania podobny jest do santoniny, lecz zupełnie nie daje ubocznych, przykrych objawów, jakie występują przy jej stosowaniu.

Podaliśmy ważniejsze stare i nowsze roślinne środki lecznicze, pomocne w schorzeniach narządów trawiennych. Oby się przydały lekarzowi praktykującemu i służyły ku pożytkowi jego pacjentom.

LITERATURA:

- Marloth i inn.: Pflanzensäfte in d. ärztl. Praxis. 1935.
 E. Meyer: Pflanzliche Therapie. 1935.
 H. Leclerc: Phytothérapie. 1935.
 Pic et Bonnamour: Phytothérapie 1923.
 Loeper: Aliments Médicaments (Thérap. méd. t. II), 1930.
 R. Czarnocki: Kapusta kwaszona 1908.
 J. Rostafiński: O nazwach oraz użytkach ćwikły, buraków i barszczu. 1916.
 Rogulski i Rosenbusch: Djeta jabłkowa. 1934.
 J. Sumarówna: Stosowanie pomonału. 1934.
 S. Kramsztyk: Próby objaśnienia działania djety jabłk. 1935.
 W. Peyer: Die officin. u. and. bewährte Teegemische. 1929.
 „ Pflanzliche Heilmittel. 1935.
-